

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Henryk Gradzik (sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,
w sprawie M.W.

skazanego z art. 173 § 4 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 marca 2017 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt II AKa .../16

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 9 listopada 2015 r., sygn. akt XIV K .../15,

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 r., sygn. XIV K .../15, uznał M.W. za winnego tego, że w dniu 25 kwietnia 2013 r. w G., prowadząc stanowiący jego własność, załadowany ciągnik siodłowy marki Scania wraz z naczepą marki Kogel z niesprawnym układem hamulcowym – z rozdzielonymi tarczami hamulcowymi ciągnika i naczepy, zdemonstrowanymi wkładkami ciernymi hamulcowymi w ciągniku i naczepie,

nadmiernie zużytymi okładzinami wkładek ciernych hamulcowych w naczepie, zdemontowanymi popychaczami wkładek ciernych w naczepie i ciągniku, uszkodzonymi i zdemontowanymi siłownikami hamulcowymi w ciągniku oraz zaślepionymi przewodami w układzie hamulców kół tylnych ciągnika, a także rozdzielonym amortyzatorem przy kole prawym tylnej osi naczepy, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. zasadę sprawności technicznej pojazdu, co spowodowało, że zjeżdżając z Estakady K. na ulicę M., nie mogąc zatrzymać prowadzonego przez siebie pojazdu, uderzył w pojazd marki Renault prowadzony przez P. R., a następnie w trolejbus miejski marki Solaris prowadzony przez D. R., czym spowodował nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym, zagrażającą życiu i zdrowiu wielu osób – uczestników ruchu drogowego oraz mieniu w wielkich rozmiarach, w wyniku której pasażerowie trolejbusu A. R. i H. B. zmarli w następstwie spowodowanych katastrofą ciężkich obrażeń, a 10 innych osób doznało obrażeń zagrażających życiu, bądź naruszających czynności ciała na okres powyżej lub poniżej 7 dni, przy czym oskarżony M. W. mógł przewidzieć następstwa swojego czynu w postaci spowodowania śmierci i obrażeń ciała uczestników ruchu drogowego – tj. popełnienia czynu z art. 173 § 4 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres zatrzymania od 29 do 30 kwietnia 2013 r.

Nadto, na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat, z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy od 25 kwietnia 2013 r. Obciążył też oskarżonego opłatą i wydatkami sądowymi poniesionymi w toku postępowania karnego.

Wyrok ten został zaskarżony przez dwóch obrońców oskarżonego.

Adwokat K. P. zarzucił w apelacji: 1) błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się w wadliwym ustaleniu, iż oskarżony udostępnił ciągnik siodłowy oraz naczepę nieustalonej osobie w celu dokonania diagnostyki i napraw, co miało wpływ na treść orzeczenia, 2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 193 k.p.k. przez częściowe oparcie ustaleń o opinie biegłych w sytuacji, gdy dotyczyły one okoliczności nie wymagających wiedzy specjalnej oraz częściowe oparcie ustaleń o

zeznania świadka w sytuacji, gdy jego zeznania dotyczyły okoliczności wymagających wiedzy specjalnej, co miało wpływ na treść orzeczenia, 3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 173 § 4 k.k. przez uznanie, iż wypełnia znamiona opisanego w tym przepisie przestępstwa również ten sprawca, który narusza zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny, 4) rażąco niewspółmierne rozstrzygnięcie o karze, przejawiające się w wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu.

Adwokat P. S. zarzucił w apelacji: 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się przypisanego czynu, pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie, wynikających z zeznań wszystkich świadków i wyjaśnień oskarżonego, 2) obrazę przepisów postępowania, art. 5 § 2, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k., mającą wpływ na jego treść, a wynikającą z oparcia orzeczenia o winie tylko na dowodach obciążających oraz całkowitym pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska.

Obaj obrońcy wnieśli o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego albo o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym adw. K. P. złożył wniosek ewentualny o zmianę wyroku przez obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności i zawieszenie jej wykonania.

Po rozpoznaniu obu apelacji Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. II AKa .../16, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od prawomocnego wyroku obrońca oskarżonego, adw. K. P. złożył kasację. Podniósł w niej zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez błędne rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów, przejawiające się w:

- a) błędnym przyjęciu, iż Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 193 k.p.k. przez częściowe dokonanie ustaleń w oparciu o opinie biegłych w sytuacji, gdy dotyczyły one okoliczności nie wymagających wiedzy specjalnej oraz przez częściowe oparcie ustaleń o zeznania świadka w sytuacji, gdy jego zeznania dotyczyły okoliczności wymagających wiedzy specjalnej,
- b) błędnym przyjęciu, iż Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 173 § 4 k.k. przez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu

czynu w sytuacji, gdy zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zostały przez oskarżonego naruszone w sposób nieumyślny.

Wskazując na ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył:

W myśl art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko (pomijając uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k.) z powodu rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podnosząc przytoczony wyżej zarzut obrońca oskarżonego nie stwierdził przy jego formułowaniu ani tego, że obraza art. 433 § 2 k.p.k. miała rażący charakter, ani też, że wywarła istotny wpływ na rozstrzygnięcie w Sądzie drugiej instancji. Taką charakterystykę następstw podniesionych uchybień zamieścił jednak skarżący w uzasadnieniu, a to pozwala już postrzegać kasację jako formalnie poprawną.

Skarżący nie kwestionował, że zarzuty obrazy art. 193 k.p.k. i art. 173 § 4 k.k., zawarte w apelacji, zostały rozpoznane przez Sąd odwoławczy. Utrzymywał natomiast, że rezultat rozpoznania jest „błędny”, co w jego przekonaniu oznacza, że naruszenie tych przepisów, obciążające wyrok Sądu pierwszej instancji, przeniknęło także do prawomocnego wyroku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeśli podnoszone w zwykłym środku odwoławczym uchybienia miały rzeczywiście miejsce, ale nie zostały usunięte ani zauważone w orzeczeniu sądu odwoławczego, to dochodzi do tzw. efektu przeniesienia. Skarżący może wówczas wskazywać ponownie na te uchybienia w kasacji w ramach zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k.

Po analizie argumentacji przedstawionej przez obrońcę, tożsamej w istocie z tą, którą zawarł w apelacji, Sąd Najwyższy uznał, że zarzut kasacji w obu jego segmentach jest niezasadny.

Co do pierwszej jego części, wskazującej na nietrafne rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 193 k.p.k., uznać należało, że do uchybienia przepisowi art. 433 § 2 k.p.k. nie doszło. Rozwijając odnośny wywód Sądu Apelacyjnego należy zauważyć,

że art. 193 § 1 k.p.k. obliguje do zasięgnięcia opinii biegłego, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Ta norma znalazła zastosowanie w niniejszym postępowaniu. Przeprowadzono dowody z opinii biegłych R. W. i W. N. w celu zarówno rekonstrukcji wypadku, jak i zbadania stanu technicznego ciągnika siodłowego i naczepy, a więc całego pojazdu kierowanego przez oskarżonego w chwili zdarzenia. Wiedza profesjonalna obu biegłych została wykorzystana przy dokonywaniu ustaleń w tym zakresie. W tym więc znaczeniu art. 193 k.p.k. nie może być mowy o jego naruszeniu.

Skarżący upatrywał obrazy tego przepisu w innym jednak aspekcie. Utrzymywał, że ustalenia wymagające wiadomości specjalnych poczyniono także na podstawie zeznań świadka K. K., pracownika firmy S., zajmującej się serwisem takich pojazdów jak prowadzony przez oskarżonego. Istotnie, świadek K. K. został wszechstronnie przesłuchany na okoliczności związane ze stanem technicznym pojazdu oskarżonego. Niemniej jednak, jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, żadne z ustaleń, które zdecydowały o przypisaniu M. W. zawinienia, nie zostało oparte na zeznaniach tego świadka. Jeśli sięgnąć do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, to zauważa się w nim to tylko, że wiedza zawodowa świadka w niczym nie podważa konkluzji wywiedzionych w opiniach obu biegłych. Te zaś stanowiły podstawę przyjęcia przez Sąd *meriti*, że zachodzą trzy przesłanki świadczące o niezachowaniu przez oskarżonego ostrożności wymaganej od każdego kierowcy prowadzącego pojazd.

Po pierwsze ta, że układ hamulcowy ciągnika siodłowego i naczepy był w stanie stwarzającym ekstremalne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu w czasie prowadzenia tego pojazdu na drodze. Wszystkie znamiona niesprawności i niekompletności układu hamulcowego zostały szczegółowo opisane w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego i w toku dalszego postępowania nie były przez obronę kwestionowane. Po drugie, że pogarszanie się stanu układu hamulcowego, objawiające się nadmiernym wyeksploatowaniem jego elementów i dekompletowaniem części składowych trwało stosunkowo długo, bo na przestrzeni miesięcy poprzedzających wypadek. Po trzecie, że pogarszający się stan hamulców upośledzał czynność hamowania pojazdu w stopniu, który mógł być

odczuwalny przez kierującego. Skarżący, formułując zarzut wprowadzenia zeznań świadka K. K. do podstawy rozstrzygnięcia o popełnieniu przez oskarżonego przypisanego czynu, nie wskazał, które z przytoczonych ustaleń wymagających wiedzy specjalnej, miało się opierać na tym właśnie dowodzie. Jeśli natomiast odwołać się do motywów rozstrzygnięcia merytorycznego, to w ogóle nie ma w nich bezpośredniej więzi między dowodem z przesłuchania wymienionego świadka, a ustaleniami we wskazanym tu zakresie.

Nie wykazał też autor kasacji, że Sąd odwoławczy miał nie dostrzec, iż poczyniono takie ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia, które miałyby wynikać z opinii biegłych, ale nie z obszaru ich wiedzy fachowej, lecz z wiedzy, którą w postępowaniu karnym pozyskuje się z dowodów innego rodzaju. Skarżący wskazywał, że według biegłych niekompletność i nadmierne zużycie elementów układu hamulcowego, była wzrokowo dostrzegalna, co przecież jest typowym ustaleniem wypływającym z wiedzy potocznej, potwierdzanej np. zeznaniami świadków lub w drodze eksperymentu. Sąd Apelacyjny odniósł się do tej kwestii. Stwierdził, że to, czy oskarżony mógł widzieć, stojąc przy samochodzie, w jakim stanie znajduje się układ hamulcowy, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Był on bowiem świadomy złego stanu całego układu hamulcowego i dlatego, jak ustalił Sąd pierwszej instancji, a co znalazło aprobatę w wyroku Sądu odwoławczego, zlecił innej osobie diagnostykę i naprawę układu, aczkolwiek ze złym skutkiem, jak się w końcu okazało. Także po owej ingerencji innej osoby w układ hamulcowy oskarżony mógł odczuć w czasie jazdy samochodem, że całość układu hamulcowego funkcjonuje wadliwie, co jak wyżej przytoczono, wynikało z opinii biegłych, a nie świadka K. K. Tak więc ewentualne wypowiedzi biegłych o możliwości także wzrokowego spostrzeżenia niesprawności i niekompletności układu hamulcowego, nie zdecydowały o ustaleniu, że oskarżony był świadomy jego złego stanu. Opiera się ono na innych dowodach i przesłankach faktycznych.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do konkluzji, że zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. na skutek „błédnego” przyjęcia przez Sąd odwoławczy, iż nie doszło do naruszenia art. 193 k.p.k., jest całkowicie niezasadny. Na marginesie tylko można zauważyć, że skarżący nie usiłował nawet wykazać, w czym miałyby się wyrażać istotny wpływ podniesionego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Brak

argumentacji w tym zakresie nie ma jednak żadnego znaczenia w postępowaniu kasacyjnym, skoro samo uchybienie w tymże wyroku nie wystąpiło.

Zarzut kasacji w drugim jego segmencie, opisany pod lit. b jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Został opisany w taki sposób, jak w apelacji w formule obrazy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny rozpoznał zarzut obrazy art. 173 § 4 k.k. i uznał go za nietrafny. Ponawiając tę samą kwestię w kasacji, tym razem w ramach zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., obrońca oskarżonego nie przedstawił argumentacji dalej idącej niż w apelacji. Punktem wyjścia w wywodzie obrońcy jest nadal to, że w myśl art. 8 k.k. występki można popełnić nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi. To prawda, że taką właśnie formę bezprawności przypisano oskarżonemu. Wskazuje na to ustalenie zawarte w opisie czynu, że dopuścił się on nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zdaniem obrońcy, „w art. 173 k.k. brak jest klauzuli nieumyślności naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym”, co miałoby wykluczać przypisanie kierowcy pojazdu popełnienie czynu o znamionach określonych w art. 173 § 4 k.k. Należy w związku z tym stwierdzić, że pogląd skarżącego w tym względzie jest błędny. W art. 173 § 2 k.k. ustawodawca typizuje przecież występki spowodowania katastrofy, „jeżeli sprawca działa nieumyślnie”. A skoro tak, to nieodzowne jest podkreślenie, że istotą nieumyślności, jako znamienia strony podmiotowej przestępstwa jest niezachowanie przez sprawcę ostrożności wymaganej w danych okolicznościach (art. 9 § 2 k.k.). Jeśli odnieść to do zachowania polegającego na spowodowaniu katastrofy przez sprawcę kierującego pojazdem, to niezachowanie wymaganej ostrożności wiązać się może właśnie z naruszeniem reguł bezpieczeństwa w komunikacji, przy czym dotyczy to najczęściej ruchu drogowego (G. Bogdan [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz [red. A. Zoll], t. II, Warszawa 2013, s. 487, A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 424). Są one określone głównie w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 128 ze zm.). Reguły te nakładają na posiadacza pojazdu uczestniczącego w ruchu, między innymi, obowiązek utrzymania pojazdu w takim stanie, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób w nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na

szkodę (art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy). Ustalenie poczynione w wyroku skazującym, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego w zakresie utrzymania sprawności technicznej pojazdu, w szczególności układu hamulcowego, przesądza o tym, że przypisano mu taką też formę bezprawności czynu polegającego na spowodowaniu katastrofy. Sformułowanie „działa nieumyślnie” zawarte w art. 173 § 2 k.k., charakteryzujące stronę podmiotową występku stypizowanego w tym przepisie oznacza, że sprawca, nie mając zamiaru popełnienia czynu określonego w art. 173 § 1 k.k. (podstawowa forma przestępstwa spowodowania katastrofy w komunikacji), popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w okolicznościach, które go do jej zachowania obligowały. W odniesieniu do okoliczności, w jakich działa każda osoba prowadząca pojazd, powinność zachowania ostrożności sprowadza się przede wszystkim do przestrzegania przepisów zawartych w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Jeśli sprawca narusza je nieumyślnie, jak przyjęto w prawomocnym wyroku, to sprowadzając tym katastrofę w komunikacji, popełnia czyn kwalifikowany z art. 173 § 2 k.k., a gdy następstwem jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, to czyn podlega zakwalifikowaniu z art. 173 § 4 k.k., pod warunkiem, że sprawca następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 3 k.k.). Wszystkie te przesłanki skazania oskarżonego z art. 173 § 4 k.k. wynikają wprost z poczynionych ustaleń faktycznych. Zupełnie nietrafne jest więc przekonanie skarżącego, jakoby brak sformułowania w przepisach zamieszczonych w art. 173 k.k., że warunkiem popełnienia nieumyślnie przestępstw w nim określonych jest nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, miał wykluczać przypisanie oskarżonemu spowodowania nieumyślnie katastrofy w komunikacji, a więc czynu kwalifikowanego z art. 173 § 2 k.k., a także z art. 174 § 2 k.k. Jest oczywiste, że działanie nieumyślne, w rozumieniu art. 173 § 2 k.k. może polegać właśnie na niezachowaniu ostrożności przejawiającej się w zaniedbaniu stanu technicznego pojazdu, którym sprawca porusza się na drogach publicznych. Zarzut nietrafnego rozpoznania w instancji odwoławczej zarzutu apelacyjnego wskazującego na obrazę prawa materialnego okazał się więc, jak już na wstępie zauważono, bezzasadny w stopniu oczywistym.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy zdecydował o oddaleniu kasacji.

O obciążeniu oskarżonego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego
orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

kc